

GAZETA USTROŃSKA

GROŹNE
PSY

KONKURS
RECYTACJI

Nr 11 (396)

18 marca 1999 r.

1 zł

ISSN 1231-9651

SERCOWE PROBLEMY

Już po raz trzeci na Zawodziu odbyło się sympozjum szkoleniowe Sekcji Rehabilitacji Kardiologicznej Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Przez trzy dni, od 4 do 6 marca, odbywały się wykłady w Domu Zdrojowym. Poprosiliśmy przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego **Michała Gałaszka** o przybliżenie tegorocznego sympozjum:

— Po raz trzeci organizujemy taką konferencję jako Wydział Zamiejscowy Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty” w Ustroniu. Impreza nabiera coraz bardziej wyrazistych kształtów, mamy pierwszych gości zagranicznych. Biorą udział sławy polskiej nauki jak chociażby prof. Gryglewski, który był nominowany do nagrody Nobla, zaszczycił nas też prof. Grygas. W ogóle zdecydowało się wziąć udział w naszym sympozjum około trzydziestu profesorów. Cieszę się bardzo, że to my możemy być organizatorami. W tym roku stwierdzono, że w Ustroniu jest tak dobrze, że to sympozjum zostanie na stałe wprowadzone do kalendarza Sekcji Rehabilitacji Kardiologicznej PTK.

W ciągu trzech dni sympozjum odbyło się osiem sesji z bogatym programem naukowym. Prezentowano najnowsze osiągnięcia jeżeli chodzi o połączenie choroby niedokrwiennej w powiązaniu z cukrzycą i w dalszym etapie z rehabilitacją. Mówiono o sensie rehabilitacji kardiologicznej czyli o szybszym powrocie do zdrowia po chorobach układu krążenia. Równocześnie proponowaliśmy naszym gościom bogaty program towarzyski. Odbył się między innymi koktajl, odwiedziliśmy Zbójnicką Chatę, gdzie spędziliśmy wieczór przy muzyce góralskiej.

Tegoroczne sympozjum było imprezą nader udaną, wszystko przebiegło tak jak powinno. Równocześnie mieliśmy okazję reklamowania się jako Wydział Zamiejscowy GCR „Repty”, a zależy nam obecnie na tym, by zaistnieć w obliczu wprowadzanej reformy służby zdrowia. Notował: **Wojśław Suchta**

O krótką rozmowę poprosiliśmy także stojącego na czele Komitetu Organizacyjnego Sympozjum prof. **Piotra Dylewicz**a, przewodniczącego Sekcji Rehabilitacji Kardiologicznej PTK. Mówi się, że do Ustronia zjechały same sławy polskiej kardiologii, czy rzeczywiście poziom Sympozjum był tak wysoki?

Znacznie podnieśliśmy poprzeczkę i w przyszłym roku trzeba chyba będzie zaprosić laureatów nagrody Nobla. Żarty żartami, ale rzeczywiście udało się naszej sekcji Rehabilitacji i Fizjologii Ruchu Towarzystwa Kardiologicznego zaprosić tutaj wielkie nazwiska polskie. Wczoraj występował prof. Gryglewski, który od 20 lat współpracuje z najwybitniejszymi umysłami świata i jest zaliczany do grona kandydatów do nagrody Nobla. Przedstawił znakomity wykład o nowych możliwościach rehabilitacji, które wiążą się między innymi z aktywnością fizyczną. Po wykładzie powiedział do mnie: „Wie pan co, coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że rehabilitacja jest najważniejsza”. Jest to jednak zupełnie inny sposób myślenia od tego, który prezentują nasi decydenci. Oni nie myślą o rehabilitacji, o tym, że człowiek często zaczyna myśleć o swoim zdrowiu, dopiero kiedy dopadnie go choroba. Kiedy wyjdzie z ostrego stanu, trzeba mu w tym pomóc. Cały czas toczyła się dyskusja jakie znaleźć uzasadnienie dla naszych działań, jak rozmawiać z obecnymi dysponentami środków finansowych w kraju i na świecie, żeby te działania, które

(cd. na str. 2)



Witamy wiosnę.

Fot. W. Suchta

SPÓŁKA KOMUNALNA

26 lutego został podpisany założycielski akt notarialny Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Ustroniu. Związane jest to z uchwałą podjętą przez Radę Miejską o przekształceniu Zakładu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych. W spółce stu procentowe udziały ma gmina. Kapitał założycielski wynosi 1.454.500 zł. Władze spółki tworzą: **Alojzy Sikora** - prezes zarządu oraz członkowie zarządu **Kinga Foniok** i **Piotr Łukosz**, natomiast w radzie nadzorczej zasiadają: **Rudolf Krużolek**, **Jan Misiorz** i **Józef Waszek**. Przedmiotem działania spółki będzie dotychczasowa działalność ZUKiM z wyłączeniem gospodarki mieszkaniowej. Założona spółka przejmie na siebie wszystkie zobowiązania wynikające z umów zawartych przez ZUKiM. Spółka rozpocznie działalność w momencie zarejestrowania w Sądzie Rejestrowym.

— Powstała spółka przejmie wszystkie zobowiązania wynikające z umów zawartych z ZUKiM — powiedział nam prezes A. Sikora. — Dotyczy to umów zawartych z mieszkańcami i podmiotami gospodarczymi na wywóz nieczystości stałych i płynnych. Nie ulegają zmianie terminy wywozu ani ceny. W dalszym ciągu będzie realizowana segregacja odpadów komunalnych na dotychczasowych zasadach. Oprócz tego spółka będzie wykonywać usługi w zakresie robót drogowych, remontowo-budowlanych, utrzymania zieleni, letniego i zimowego oczyszczania. Nosimy się też z zamiarem rozszerzenia działalności.

Siedziba spółki mieści się w budynku przy ul. M. Konopnickiej 40. Jest to pierwsza gminna spółka komunalna w powiecie cieszyńskim, a podobne działają już w Żywcu, Wadowicach i Kętach. (ws)

STRAŻ MIEJSKA tel. kom. 0-604-55-83-21

Telefon komórkowy, który po południu pozwala na zgłoszenie sprawy także podczas pracy funkcjonariuszy w terenie, ma już ustronńska Straż Miejska. Telefon jest do dyspozycji mieszkańców. Fragmenty regulaminu SM uchwalonego podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej drukujemy na stronie 9.

SERCOWE PROBLEMY

(cd. ze str. 1)

wydają się nam uzasadnione z naukowego i praktycznego punktu widzenia, znalazły także pewne uzasadnienie ekonomiczne. Pani prof. Krupa - Wojciechowska pierwszy prezes Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętnicznego, na arenie międzynarodowej od wielu lat uważana za największy autorytet w dziedzinie nadciśnienia tętnicznego, mówiła o programach epidemiologicznych i w podobnym tonie jak prof. Gryglewski powiedziała, że będąc na rok przed emeryturą coraz więcej czasu i uwagi poświęca profilaktyce, badaniom epidemiologicznym i stronie społecznej medycyny, oddając młodszej generacji działania przy łóżku chorego.

Państwo wyznaczają tu kierunki działania, ale jak się to ma do świadomości naszego społeczeństwa.

Przepaść między tym co dzieje się w klinikach, a przeciętnym obywatelem naszego kraju jest ogromna, ale staramy się ją zmniejszyć. Przed konferencją spotkaliśmy się w piętnastoosobowym zespole i przez 8 godzin bardzo intensywnie pracowaliśmy nad programem oświatowym dla kilku miast w Polsce. Mamy nadzieję, że znajdziemy sponsorów, bo oczywiście bez wsparcia finansowego nie można sobie wyobrazić takiego programu. Musi składać się z imprez edukacyjnych, plakatów, ulotek, to wszystko kosztuje. Musimy jednak udowodnić, że można społeczeństwo przekonać do dbania o serce.

A jaki jest dziś stan zdrowia Polaków?

Obecnie informacje na ten temat są fatalne. Pani prof. Krupa - Wojciechowska mówiła o tym, że tylko 4% ludzi w Polsce prawidłowo kontroluje ciśnienie, a ponad połowa nie wie, jakie jest prawidłowe ciśnienie tętnicze. Jeśli porównać statystyki światowe, które też oczywiście nie są zadowalające, z naszymi, to różnicy nie da się nie dostrzec. Tam około 30% osób mierzy sobie ciśnienie tętnicze. Jest to ogromna różnica. Człowiek, którego już dotknie choroba, też wymaga edukacji. Choroba najczęściej zaskakuje i trudno się do niej przygotować. Rehabilitacja jest niezmiernie ważna, bo w tym momencie jeszcze coś można zrobić. Jeśli ktoś przestaje palić po zawale, to ryzyko powtórzenia zawału zmniejsza się dwukrotnie. Oczywiście lepiej by było, żeby w ogóle nie palił, ale czasem niestety trzeba tak potężnego ostrzeżenia jak zawał, żeby zacząć myśleć o swoim zdrowiu. Zastanawialiśmy się właśnie nad sposobem edukacji, nad tym, jak przekonywać innych i doszliśmy do wniosku, że trzeba stworzyć społeczeństwu jakąś alternatywę, przedstawić kalkulację, wszystkie za i przeciw i wtedy pozwolić na wybór.

Czy coś się zmienia na lepsze?



Prof. Piotr Dylewicz.

Fot. M. Niemiec



Towarzystwo Miłośników Wisły przed paru laty zaczęło organizować imprezę pod nazwą „Wiślańskie Szpyrki”. Pomysł chwycił. Tradycja zabijaczki odżyła. Remiza OSP na Oazie z trudem mieści wszystkich chętnych.

W naszym regionie działa pięć Klubów Honorowych Dawców Krwi. Funkcjonują przy Zakładach Kuźniczych w Skoczowie i Ustroniu, Polifabryce Cieszyń-Wrocław, Celmie i Kole Terenowym PCK. 600 członków oddaje rocznie ponad 1000 litrów życiodajnego leku.

Od ponad dwóch lat można przekraczać granicę polsko-czeską korzystając z wyznaczonych przejść na popularnych 5 szlakach turystycznych. Szczególnie



Prezentowały się też firmy farmaceutyczne.

Fot. W. Suchta

Na szczęście zaczynają się utrzymywać pewne wzorce w Polsce. Dotyczy to na przykład otyłości, bo zauważamy, że szczególnie u pań występuje obecnie większa dbałość o sylwetkę niż była kiedyś. To są wzorce, które pociągają za sobą pewne skutki zdrowotne, ponieważ wiadomo, że otyłość jest czynnikiem skracającym życie. Gorzej jest z paleniem papierosów. Wprawdzie istnieje moda na niepalenie, ale jednocześnie mamy do czynienia z bardzo intensywną reklamą wyrobów tytoniowych skierowaną głównie do młodego pokolenia. Zwyczaj, który utrwał się w młodości, będzie niezmiernie trudno wykorzenić. Bardzo nas niepokoi to zjawisko obserwowane też w innych krajach, na przykład w Niemczech, gdzie wzór niepalących rodziców przegrywa z agresywną reklamą.

Panuje taki zwyczaj, że specjaliści z dużych ośrodków naukowych przyjeżdżają na konferencje do małych miast.

Ustron nie jest taki mały. Kiedy byliśmy na Równicy, popatrzyłem wieczorem na tę oświetloną dolinę i aż się zatrwożyłem, że stał się taki duży. Jest to piękne miejsce, chociaż razi mnie widok wieżowców po drugiej stronie miasta, wspaniałe na tego typu konferencje, z odpowiednim zapleczem hotelowym. Brakuje jednak większej sali widowiskowej. Sala kina jest dobra na naszą konferencję grupy roboczej, której uczestnicy zajmują jeden hotel. Ustron będzie musiał jednak żyć z konferencją, sympozjów, szkoleń, bo trudno przypuszczać, żeby znalazły się takie środki, by utrzymać się z chorych. Trzeba będzie wykorzystać zaplecze hotelowe dla celów kongresowych, ale żeby to zrobić musi powstać małe centrum kongresowe, które będzie miało 2 lub 3 sale konferencyjne w tym jedną dużą na około 1000 miejsc. Może być oczywiście wielofunkcyjna, mieć charakter sportowy, wystawienniczy, tak się robi na całym świecie.

Czy uczestnicy Sympozjum dobrze się bawili w Ustroniu?

Z wielką przyjemnością przyjeżdżamy na tego typu spotkania, bo jest to jedyna okazja, żeby poznać kolegów, którzy zajmują się podobnymi problemami. Nie każdy ma odwagę, żeby zabierać głos na sali w czasie obrad plenarnych, a miodunka rozwiązuje języki i można znacznie więcej uzgodnić, załatwić, wymienić doświadczenia. Oczywiście nie byłoby tego, gdyby nie wsparcie firm farmaceutycznych. Jesteśmy taką grupą, która mówi raczej, żeby nie brać leków, ale w pewnych sytuacjach są potrzebne. Myślę, że zajmujemy zdrowe stanowisko i nie jesteśmy na łańcuchu firm produkujących leki, a niestety wiele towarzystw jest od nich uzależnionych. My staramy się utrzymywać poprawne kontakty, bo przecież wtedy, kiedy to jest konieczne, od leków nie stroniemy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

popularne są wyprawy do sąsiedów na drugą stronę Stożka i Wielkiej Czantorii.

Myśliwi z Koła Łowieckiego w Chybiu gospodarują na obszarze ponad 4,7 ha obejmującym oprócz tej wsi także Mnich, Pierściec i Zaborze. Koło liczy niepełna 30 członków.

Pierwszy maraton, zwany dzisiaj Długodystansowym Wyścigiem Pływackim Ziemi Cieszyńskiej zorganizowano latem 1982 r. na

basenie przy alei Łyska w Cieszynie. Nad imprezą czuwają działacze WOPR, a główny dystans to 10 km. Najczęściej zwyciężał dotąd Janusz Widzik.

W Pierścicu od 1987 r. działa zespół regionalny „Junior”, który tworzą dziewczęta i chłopcy z tutejszej szkoły podstawowej. Mają na koncie sporo sukcesów, m. in. wyróżnienia z przeglądów i festiwali. „Junior” jest wizytówką szkockowskiej gminy. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Minister Skarbu działając na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych dokonał komercjalizacji Przedsiębiorstwa Państwowego Uzdrowisko Ustronь przekształcając je w Spółkę Akcyjną o nazwie Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „Ustronь” w Ustroniu Spółka Akcyjna z możliwością używania skrótu Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe Ustronь w Ustroniu S.A. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku - Białej spółka została wpisana do rejestru handlowego. Wpis stał się skuteczny z dniem 1 marca 1999 r. W skład pierwszego Zarządu, Cezary Derewniuk - członek Zarządu, Emil Fober - członek Zarządu, Zdzisław Pokorny - członek Zarządu.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Jan Konieczny, lat 85, ul. M. Konopnickiej 34/12
Franciszka Felisiak, lat 80, ul. Nowociny 26
Józefa Jabczyńska, lat 91, ul. M. Konopnickiej 24/8



Stopniał śnieg, wyszły dziury. Bokiem wychodzą szczególnie te na drodze do Cieszyńska, ale w naszych ustroniskich jezdniach też ich nie brakuje. Wkrótce pokryją je asfaltowe łaty. Fot. W. Suchta

W piątek, 29 stycznia 1999 r. w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”, w którym brało udział 19 członków. Ustaliliśmy, że głównymi imprezami planowanymi na 1999 r. są: IV Aukcja Obrazów, Rzeźby, Wyrobów Jubilerskich i Sztuki Użytkowej oraz plener i wystawa poplenerowa. Aukcja odbędzie się w Hotelu „Ustronь” 24 kwietnia 1999 r. Dwa tygodnie wcześniej, a więc 9 kwietnia, w Galerii przy Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbędzie się wernisaż wystawy prac aukcyjnych, członków ST „Brzimy”, połączony z wystawą obrazów rodziny Konarskich - towarzyszącą Aukcji. Chętnych do udziału w IV Aukcji prosimy o nieodpłatne przekazanie dwóch wybitnych, starannie oprawionych i wykonanych prac artystycznych, z których komisja wybierze co najmniej jeden. Prace prosimy składać w Galerii „Ustroniskiej” przy Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 1999 r. Dochód z Aukcji zostanie przekazany na rzecz Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi, na dożywianie dzieci w szkołach podstawowych oraz drobna część na cele statutowe ST „Brzimy”.

Dzięki życzliwości Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Nadleśnictwa Ustronь plener malarski twórców z ST „Brzimy” odbędzie się w dniach 21 do 30 maja 1999 r. w Jamołówku (Góry Opawskie). Za pobyt na plenerze (wyżywienie płatne) każdy z uczestników daruje jedną pracę artystyczną. Uczestnicy zgłaszający chęć wyjazdu wpłacają zaliczkę w wysokości 50,- zł. a' konto kosztów wyżywienia do końca kwietnia '99. Z prac plenerowych zorganizowana będzie wystawa, o której miejscu i czasie jeszcze poinformujemy. Z życzeniami weny twórczej.

Prezes ST „Brzimy” Kazimierz Heczko

Ci, którzy od nas odeszli:

Barbara Świątek, lat 52, ul. Słoneczna 24
Emilia Gruszczyk, lat 94, Ustronь
Jan Lipowczan, lat 75, ul. A. Brody 94

KRONIKA POLICYJNA

6/7.03.99 r.

W nocy nieznani sprawcy włamali się do solarium i sklepu przy ul. Ogrodowej. Skradziono kosmetyki.

7/8.03.99 r.

W nocy nieznani sprawcy włamali się do prywatnego budynku przy ul. Armii Krajowej skąd skradli klawiaturę komputera i radiomagnetoфон.

8.03.99 r.

O godz. 1.10 na ul. Sikorskiego zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Bielska-Białej kierującego fiatem 126 p. W dwóch próbach stwierdzono u niego 0,65 i 0,62 prom. alkoholu we krwi.

8.03.99 r.

O godz. 11.30 na ul. Daszyńskiego autobus potrącił stojącego na chodniku pieszego. Pokrzywdzony, po udzieleniu pierwszej pomocy, został zwolniony do domu.

Kierowca autobusu był trzeźwy. Trwa postępowanie wyjaśniające.

9.03.99 r.

O godz. 10.45 na ul. Partyzantów mieszkaniec Ustronia cofając polonezem doprowadził do kolizji z oplem mieszkańca Bielska-Białej.

8 marca przed południem nieznany sprawca wyrwał wewnętrzne drzwi na korytarzu w jednym z bloków na os. Manhattan i z przedsiönka skradł rower. W ubiegłym roku, również wiosną, miało miejsce dziesięć podobnych kradzieży. Jak wiadomo we wszystkich blokach są domofony. Służą one m.in. do tego, by złodzieje nie mogli swobodnie wchodzić do budynków wielorodzinnych. Niestety wiele osób otwiera drzwi każdemu, kto zadzwoni. Warto też pytać nieznajomych na korytarzach, kogo konkretnie przyszli odwiedzić. Takie proste zachowania mogą ograniczyć liczbę kradzieży. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

4.03.99 r.

Otrzymał zgłoszenie, że w najpierw na Rynku, a potem w parku koło Ratusza grupa młodzieży bardzo głośno się zachowuje. Funkcjonariusze SM udali się na miejsce i znaleźli krzykaczy w Parku Lazarów. Po krótkiej rozmowie młodzież uspokoiła się.

4.03.99 r.

W Nierodzimiu sprawdzano, czy zostały wykonane wcześniejsze wydane zalecenia porządkowe. Bałagan został uprzątnięty.

4.03.99 r.

Przeprowadzono rozmowę z kierownikiem oddziału Telekomunikacji Polskiej S.A. w Ustroniu dotyczącą parkowania samochodów należących do pracowników firmy na trawniku. Pierwsza interwencja nie pomogła i dopiero po wręczeniu wezwań i rozmowach na komendzie parkowanie zaplanowano tak, żeby nie wjeżdzać na trawę. Na terenie należącym do firmy jest parking, ale pracownikom nie wolno ustawiać tam swoich pojazdów.

5.03.99 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska i Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego przeprowadzono wizję lokalną na wyciągu na Palenice. Wydano nakazy porządkowe.

6.03.99 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową zakładów działających przy ul. Krzywej. Sprawdzano aktualne umowy i rachunki za wywóz śmieci. Wszystko było w porządku.

6.03.99 r.

W godzinach wieczornych otrzymano zgłoszenie, że na ul. Sanatoryjnej leży potrącony przez samochód młody wilczur. Weterynarz podjął decyzję o uśpieniu psa. Ładny, zabany pies nie wyglądał na bezdomnego.

8.03.99 r.

Podczas kontroli osób handlujących na targowisku po raz kolejny zwracano uwagę na konieczność umieszczania cen na towarach.

9.03.99 r.

Interweniowano w budynku Urzędu Miejskiego w sprawie nietypowo zachowującej się kobiety. Rozmawiano z nią, po czym skontaktowano się z ewidencją ludności w Warszawie, gdzie okazało się, że jest to pacjentka jednego z tamtejszych szpitali. Ustalono także, że osoba ta ma rodzinę w Ustroniu, która podjęła się opieki.

9.03.99 r.

W wyniku kontroli porządkowej w jednym z barów na Polanie nałożono mandat w wys. 200 zł.

9.03.99 r.

Jeżdżący ul. Łączną kierowcy zgłosili, że ruch drogowy utrudniają tam wystające nad jezdnię gałęzie. W trakcie wizji lokalnej potwierdzono tą opinię i zgłoszono odpowiednim służbom konieczność wycięcia gałęzi.

9.03.99 r.

Przeprowadzono rekontrolę wydanych wcześniej zaleceń porządkowych na jednej z posesji przy ul. 3 Maja. Teren starannie uprzątnięty.

(mn)

We wtorek, 2 marca, odbył się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” Rejonowy Konkurs Recytatorski Szkół Ponadpodstawowych i Dorosłych. Choć już nie po raz pierwszy odbywa się w Ustroniu ciągle brakuje w nim reprezentantów naszego miasta. W tym roku honoru bronił tylko **Wojciech Twardzik**, uczeń Filii Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika. Oprócz niego o awans do następnego etapu starało się 19 młodych ludzi z liceum wiślańskiego, skoczowskiego, LO im. M. Kopernika, LO im. A. Osuchowskiego, cieszyńskiej Szkoły Organizacji i Zarządzania i Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. Wystąpiła tylko jedna osoba pracująca - **Marzena Żarska**.

W jury zasiadły znające się na rzeczy panie związane z Teatrem „Baniałuka” w Białymstoku - Białej, Państwową Szkołą Muzyczną w Cieszyńcu, doświadczeni pedagodzy: **Krystyna Fuczik** - przewodnicząca oraz **Irena Cieślak** i **Hali-**

Gabriela Gańczarczyk (LO im. Osuchowskiego): Mówiłam wiersz Stanisława Grochowiaka i fragment prozy Augusta Strindberga. Teksty te sama sobie dobrałam, a moja nauczycielka raczej nie ingerowała. Przygotowałam się sama. Po prostu nauczyłam się wszystkiego na pamięć, ćwiczyłam przed lustrem w przedpokoju, który jest w sumie dość mały, ale za to lustro duże. Po takich przygotowaniach przyjechałam tu i zaprezentowałam ich efekt. Nie powiem, że liczę tylko na usprawiedliwiony dzień nieobecności w szkole, ale też nie liczę na sukces, gdyż widziałam tu wiele znakomych prezentacji. Zrobiłam to dla przyjemności, a w przyszłości nie myślę o karierze aktorskiej, a raczej o studiach humanistycznych. W ogóle chciałabym się uczyć do końca życia.



Gabriela Gańczarczyk.
Fot. W. Suchta

4 Gazeta Ustrońska



Marzena Żarska.

Fot. W. Suchta

OD ŚW. PAWŁA DO PILCHA

na Mackiewicz. Nie były zachwycone poziomem, ale wypowiadały się w pierwszej części, kiedy występowali młodszy uczniowie. Jurorki zauważyły, że poziom się powoli podnosi, więc może końcówka konkursu będzie najbardziej emocjonująca. Prognozy się nie sprawdziły, bo najwięcej laurów zebrał drugi klasista. Wyróżnienia I stopnia w kategorii ogólnej otrzymali: **Małgorzata Szarzec** z LO im. A. Osuchowskiego, **Joanna Buczak** z LO im. M. Kopernika, **Łukasz Szewczyk** z LO im. A. Osuchowskiego, **Patrycja Waleczek** z LO im. M. Kopernika i **M. Żarska** - pracująca, a w kategorii poezji śpiewanej: **Anna Kasper**, **Ewa Owczarzy**, obie z LO im. A. Osuchowskiego i **Renata Smolik** z LO w Sko-

czowie. Wyróżnienia II stopnia w kategorii recytacji jury przyznało: **Edycie Wójcik** z LO im. A. Osuchowskiego, **Jerzemu Dzwigale** z Zesp. Szkół Mech.-Elektr., **Katarzynie Podżorskiej** i **Ilonie Szturc**, obie z LO w Skoczowie, w kategorii jednego aktora: **Jackowi Porzyckiemu** z LO im. A. Osuchowskiego, w kategorii poezji śpiewanej: **Oldze Wieczorek** z LO im. A. Osuchowskiego, **Szymonowi Marszałkowi** z LO w Wiśle i **Magdzie Studzińskiej** z LO im. M. Kopernika.

Jurorki zwróciły także uwagę na fakt, że konkursy recytatorskie przestały być imprezami feministycznymi i bierze w nich udział coraz większa liczba chłopców.

Podczas spotkania w „Prażakówce” nie wyczuwano się agre-

sywnego ducha rywalizacji, choć niektórym nerwy dawały się we znaki. Czasem tylko rzucono na konkurentów podejrzliwe spojrzenie, starając się wybadać, na ile ich stać. W chwilach największego zdenerwowania można było zrelaksować się przy herbacie i kanapce.

Repertuar jak zwykle trudny do określenia jednym słowem. Sięgano do autorów takich jak św. Paweł, Conrad, Mickiewicz, Sienkiewicz, Kosiński, po teksty ciężkie, mroczne, smutne, jakby w myśl zasady, że łatwiej kogoś doprowadzić do łez, niż rozśmieszyć. Ci, którzy wybierali lżejszą literaturę, często mniej wyeksploatowaną, na przykład Hemara czy Pilcha, zazwyczaj na tym wygrywali. Zdarzył się też przypadek przerostu formy nad treścią, kiedy scenografia była bardziej dopracowana i dowcipna od samego monodramu. Natomiast jeśli chodzi o poezję śpiewaną, to od Stachury nie ma ucieczki, ale były też oryginalne wykonania mało znanych utworów. (mn)

Katarzyna Długosz (LO im. Kopernika): Był to mój pierwszy konkurs recytatorski. W podstawówce co prawda był szkolny teatrzyk, ale w większym stopniu traktowałam to jak zabawę. Trudno mi teraz powiedzieć jakie jest to pierwsze doświadczenie związane z konkursem recytatorskim, w każdym razie było to bardzo ciekawe. Może gdyby się udało zająć jakieś dobre miejsce, myślałabym o tym, żeby coś więcej robić w tym kierunku. Kilku wskazówek przed konkursem udzieliła mi moja profesorka Joanna Surzycka i oczywiście ćwiczyłam sama na strychu, gdzie okazało się, że jest doskonała akustyka. Próbowałam recytować różne teksty. W sumie wybrałam, choć niezupełnie sama, prozę Cortazara i wiersz Szymborskiej. Na razie nie myślę o aktorstwie, marzy mi się informatyka.



Katarzyna Długosz.
Fot. W. Suchta

A SŁOWA POZOSTAJĄ ŻYWE...

„Wierszu, rodzona moja mowo,
Polsko, matczyne moje słowo,
Matko, dla której żadnych nigdy
Słów nie znalazłem, prócz modlitwy.”
Julian Tuwim

Trzydziestu uczestników Rejonowego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się 2 marca 1999 r. w Ustroniu stanęło na scenie, aby podzielić się z nami słowem, którego kształt artystyczny uformowali poeci i pisarze.

Słowo trwalsze od spiżu, raz wypowiedziane może zapaść głęboko, na zawsze, pozostawić ślad niezatarty, stać się zarzewiem nowym myśli i czynów.

Literatura - przeznaczona dla zatrzymania czasu.

W interpretacji recytatorów szkół ponadpodstawowych i pracujących słychać było głos Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej, Szymborskiej, Sienkiewicza, Conrada, Miłosza i św. Pawła w jego „Hymnie o miłości”.

Różnorodna interpretacja tekstów, zależna od formy i treści oryginału, przedstawiała świat widziany oczami poetów, pisarzy, utrwalone przez nich zjawiska, wartości, pokazywała zdania zamykające okrucieństwa rzeczywistości, aby przekazywać je nam - potomnym.

Żywe słowo, słowa języka artystycznego, gdziekolwiek i kiedykolwiek wygłaszane, gdy znajdują odbiorcę, są przekazem dobrą i piękną. (jot)

BYŁA MŁODZIEŻ

6 marca odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej Kuźni Ustroń. Obrady prowadził **Andrzej Gluza**, a uczestniczyli w nich zaproszeni goście: przewodniczący Rady Miejskiej **Emil Fober**, burmistrz **Jan Szwarec**, dyrektor Zakładów Kuźniczych **Jan Waś**, prezes Zarządu Miejskiego OSP **Tadeusz Duda**, wiceprezes ZM OSP **Józef Balcar**, sekretarz ZM OSP **Czesław Gluza**, delegacje innych ustrońskich jednostek OSP.

Sprawozdanie zarządu przedstawił prezes OSP Kuźni Ustroń **Piotr Hudzieczek**. Stwierdził on m.in., że działania jednostki dotyczą głównie ochrony zakładu, co nie znaczy, że strażacy z Kuźni nie podejmują działań wykraczających poza bramę zakładu. Poważnym przedsięwzięciem było czyszczenie Młynówki - „urobek” to 16 pełnych kamazów. Sukcesem strażaków z Kuźni zakończyły się zawody pożarnicze w Brennej, gdzie zdobyli tzw. Puchar Placu, przyznawany najlepszej jednostce zawodów. P. Hudzieczek dziękował też dyrekcji zakładu za poparcie dla działań jednostki.

Sprawozdanie finansowe przedstawił **Andrzej Kasiuk**, a Komisji Rewizyjnej **Piotr Stekla**. Wnioskowano udzielenie absolutorium zarządowi za 1998 r. Wniosek poparli w głosowaniu członkowie jednostki.

W dyskusji P. Hudzieczek zaproponował, by dyrekcja zakładu zlecała strażakom z Kuźni prace specjalistyczne, do wykonania których posiadają oni odpowiedni sprzęt i uprawnienia. Stanowi-



Zebranie prowadził A. Gluza.

Fot. W. Suchta

sko to poparł P. Stekla. P. Hudzieczek zaproponował również miejskim władzom OSP przeprowadzenie wspólnych ćwiczeń na terenie zakładu z udziałem zawodowych strażaków z Polany.

Głos zabrali także zaproszeni goście. T. Duda przedstawił plan pracy Zarządu Miejskiego OSP, dziękował też strażakom z Kuźni za dotychczasową pracę.

J. Szwarec wyraził przekonanie, że strażacy z Kuźni nadal nie będą szczędzić sił w swej pracy i będą wspierać społeczeństwo w najtrudniejszych momentach, gdy zagrożone jest życie i mienie. Dla burmistrza budujący był udział w zebraniu licznej grupy młodzieży.

Za wzorowe przygotowanie konkursu „Młodzież zapobiega pożarom” dziękował J. Balcar. Podkreślił on w swojej wypowiedzi konieczność pracy strażaków wśród młodzieży.

J. Waś wyraził zadowolenie, że w Ustroniu problemy straży Kuźni traktowane są poważnie przez władze miasta, o czym świadczy udział w zebraniu jej najwyższych przedstawicieli. Dyrektor nie widział też przeszkód, by jednostka podjęła działania gospodarcze na terenie zakładu. Stwierdził, że program oszczędnościowy, który jest obecnie wdrażany w Zakładach Kuźniczych, nie odbije się w poważnym stopniu na pomocy finansowej udzielanej jednostce.

Do starych zdjęć strażackich, gdzie wszyscy prezentowali się w mundurach, nawiązał E. Fober, a następnie podkreślił, że Kuźnia obecnie spełnia wymogi ekologiczne, więc jej istnienie nie koliduje z uzdrowiskowym charakterem miasta. Co ważne, to właśnie ten zakład był w Ustroniu „kuźnią kadr”. Stąd pochodzą ludzie wykształceni poprzez pracę w przemyśle, ludzie nie bojący się ciężkiej pracy, których nic nie zaskoczy. Są oni cennym kapitałem Ustronia.

Na zakończenie przyjęto roczny plan działania jednostki.

Wojciech Suchta

PSI TERRORYŚCI

W niedzielę, 21 marca, na komendę straży miejskiej zadzwonili mieszkańcy Ustronia zgłaszając, że w centrum miasta wałęsa się pies. Strażnicy około 16. udali się na ulicę M. Konopnickiej. Średniej wielkości pies miał na szyi skórzaną pasek, do którego przyczepiony był długi łańcuch wskazujący na to, że zwierzę zerwał się sprzed budy. Funkcjonariusze SM złapali go za łańcuch, ale pękła obroza i pies rzucił się na jednego ze strażników. Pogryzł mu dotkliwie rękę, tak że funkcjonariusz znalazł się w szpitalu. Obecnie jest już w domu, ale rozpoczął serię 24 bolesnych zastrzyków przeciw wściekliznie.

Straż miejska zwraca się z apelem do właściciela psa o zgłoszenie się na komendę z aktualnym zaświadczeniem o szczepieniu, dzięki któremu można będzie przerwać serię zastrzyków. Winowajca to średniej wielkości kundel, koloru rudawo-żółtego, podpalany. Przypominamy, że na szyi miał łańcuch.

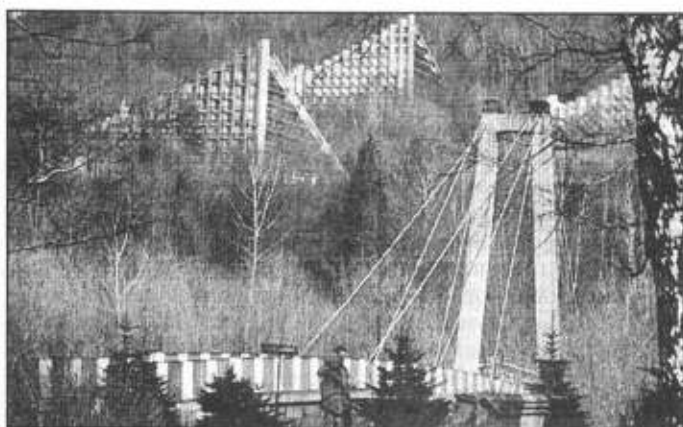
To najświeższa relacja ze zmagania strażników z czworonogami, ale na szczęście pierwsza, w której piszemy o pogryzieniu. Jednak interwencje SM w sprawie bezdomnych lub pozostawionych bez opieki psów zdarzają się bardzo często. Choćby ta.

W czwartkowe popołudnie, 11 marca, mieszkańców ul. Pod Grapą sterroryzował sześćdziesięciokilogramowy rottweiler i suka, prawdopodobnie seter irlandzki. Funkcjonariusze straży miejskiej otrzymali zgłoszenie o 7.45, ponieważ osoby idące do pracy i uczniowie bali się przejść obok zwierząt. Niektórzy przejeżdżali samochodami, a rottweiler rzucał się na pojazdy. Akcja trwała prawie do południa. Najpierw użyto gazu obojętniającego, a gdy pies trochę się uspokoił i na miejsce przybył weterynarz zaaplikowano mu dużą dawkę środków uspokajających w półkilogramowym kawałku mięsa. Gdy nieco opadł z sił udało się go umieścić w samochodzie, ale widoczne osłabienie towarzysza rozłożyło z kolei sukę. Już w samochodzie weterynarz próbował wykonać zastrzyk ze środkiem usypiającym, ale rottweiler, mimo tabletek, znowu zaczął zachowywać się agresywnie. W końcu na miejsce sprowadzono osobę spoza Ustronia, mającą doświadczenie w takich sytuacjach. Psu zarzucono na szyję specjalną stalową linkę, ale i tak dopiero przy trzecim podejściu udało się zrobić zastrzyk. Pies powoli zasypiał, choć jeszcze próbował się bronić. W końcu zwierzęta zostały zabrane, a funkcjonariusze SM ustalają ewentualnych właścicieli czworonogów.

Była to kolejna psia akcja, jedna z wielu, które straż miejska podejmuje nie będąc w żaden sposób przygotowaną, ani wyposażoną na wypadek ataku agresywnych zwierząt. Odpowiednia opieka i dozór nad zwierzętami jest obowiązkiem właścicieli, z którego nagminnie się nie wywiązują. W opisanym przypadku „bohaterem” był pies należący do rasy uznanej w Polsce za groźną. Właściciel powinien otrzymać zgodę z Urzędu Miejskiego na jego posiadanie. W podaniu o zezwolenie, jeśli takie wypełnił, musiał podać dane dotyczące wieku, rasy, sposobu nabycia psa oraz warunki w jakich będzie trzymany. Pies znalazł się na ulicy i jest to na pewno wina właściciela. Zostanie ukarany niewysokim mandatem... (mn)



„Dzięki mojemu właścicielowi jestem niegroźny.” Fot. W. Suchta



Promocja za granicą szansą dla hoteli.

Fot. W. Suchta

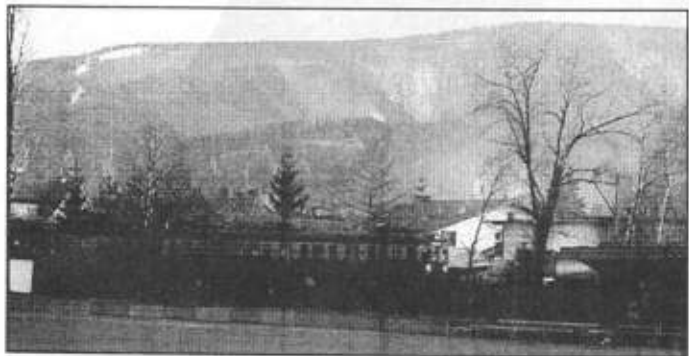
SYSTEM „PARTNER”

Centrum Informacji Rynkowej Handlu Zagranicznego (CIR HZ) nadesłało do naszej redakcji informacje o swojej działalności mającej na celu promocję przedsiębiorstw krajowych na rynkach zagranicznych. Jest to szansa dla ustronińskich firm, szczególnie domów wczasowych, hoteli, pensjonatów, bo mając szeroki odbiór na rynkach europejskich CIR HZ pozwala zareklamować usługi rodzimych przedsiębiorstw i do tego bezpłatnie. Wystarczy wysłać zgłoszenie. Poniżej zamieszczamy fragmenty nadesłanej informacji. Więcej informacji można uzyskać w redakcji. U nas można również pobrać odpowiedni formularz wpisowy, który należy przesłać na adres Centrum: ul. Frascati 2, 00-483 Warszawa, tel. (0-22) 629-58-92, fax: (0-22) 628-17-77.

„Centrum Informacji Rynkowej Handlu Zagranicznego (CIR HZ) wspomaga zdolności eksportowe polskich podmiotów gospodarczych, głównie małych i średnich, poprzez prowadzenie na ich rzecz działalności promocyjno-informacyjnej. Przy wciąż rosnącym zainteresowaniu rynkiem polskim zauważamy także stale rosnące zapotrzebowanie na aktualną informację gospodarczą, w tym także o krajowych firmach, ich produktach i usługach. W związku z tym CIR HZ proponuje przedsiębiorcom bezpłatne włączenie ich ofert współpracy przeznaczonych dla zagranicznych partnerów do systemu „Partner”. Promocja ofert prowadzona jest przez emitowanie ich w serwisach ofertowych, które zawierają informacje o firmie oraz przedmiocie oferty, zgodnie z treścią zgłoszenia. Polskie przedsiębiorstwo chcąc znaleźć się w serwisie promocyjnym i bazie ofertowej, powinno wypełnić formularz wejścia do systemu „Partner” w języku polskim oraz w języku lub językach (angielski, niemiecki, rosyjski) odpowiednich dla rynku lub rynków, na których firma chce być promowana. Wypełnione formularze należy przysyłać drogą pocztową na adres Centrum.

Serwisy ofertowe docierają do różnych organizacji i instytucji na danym rynku na przykład do izb gospodarczych, związków branżowych, organizacji prowadzących działalność promocyjną, wydawnictw i ośrodków informacji rynkowej i za ich pośrednictwem do miejscowych firm. Przekazywane są również do Biur Radców Handlowych i tam rozpowszechniane poprzez bieżące kontakty z firmami i organizacjami kraju urzędowania Placówki. Oferty są także udostępniane każdemu podmiotowi zagranicznemu zwracającemu się do CIR HZ po informację. Po nawiązaniu bezpośredniego kontaktu przez partnera zagranicznego, obie strony uzgadniają warunki wzajemnej współpracy, już bez pośrednictwa handlowego Centrum”.

(mn)



Jadą goście z daleka...

Fot. W. Suchta

6 Gazeta Ustronińska

TRENOWANIE PAMIĘCI

W środowy wieczór, 2 marca odbył się mini pokaz możliwości umysłowych dzieci i młodzieży uczęszczających na zajęcia Centrum Treningowego Pamięci i Koncentracji Uwagi. Twórcami sprawdzającej się metody są państwo Wojakowscy ze Szczecina, którzy próby opracowania systemu uczenia się podjęli po niepowodzeniach szkolnych swoich pociech. Stwierdzili, że dzieci bardzo dużo czasu poświęcają na naukę, a rezultaty nie są zadowalające. Ich córka Monika ćwicząc w ten sposób pamięć znalazła się w Księdze Guinnessa zapamiętując i odtwarzając kombinację kolorów czerwonego i niebieskiego dowolnie się przeplatających, złożoną z 500 elementów. W domu państwa Nowińskich rekordy nie padały, ale to, co zaprezentowali uczestnicy zajęć zasługuje na uznanie. Ewa Nowińska, która prowadzi w Ustroniu treningi przywitała przybyłych gości i zaprezentowała pierwszego wychowanka. Ośmioletni Maciek ze Szkoły Podstawowej Nr 2 uczy się na pamięć „Konika Garbuska”. Ćwiczenie to zadała im kiedyś pani Nowińska i mimo, że jego koledzy i koleżanki już zrezygnowali z zapamiętywania bajki, on uczy się dalej. Poznał już 30 stron i można go było sprawdzić. Uczestnicy pokazu czytali jedno, dwa zdania, a Maciek recytował dalej. Jego umiejętności zrobiły na wszystkich duże wrażenie, zwłaszcza fakt, że pracuje sam. Następne ćwiczenie prezentowali Bartek i Radosław, piątoklasiści z „dwójki”. Patrząc przez chwilę na krzyżówkę potrafili potem przypomnieć nie tylko wszystkie występujące w niej hasła, ale także ich ułożenie. Jak powiedziała E. Nowińska, tego typu ćwiczenia pomagają w nauce ortografii, gdyż wizualnie zapamiętuje się pisownię wyrazów - pułapek. Podobnymi umiejętnościami trzeba się wykazać, gdy zapamiętuje się graficzny układ dwucyfrowych liczb, w tym ćwiczeniu popisały się Ania i Diana. Ciekawą „sztuczkę” zaprezentowała Wirginia z Wisły. Dorośli podawali jej dowolny dzień z kalendarza, na przykład 9 czerwca, albo 26 października-



Maciek recytuje „Konika Garbuska”.

Fot. M. Niemiec

ka, a ona błyskawicznie odpowiadała, na który dzień tygodnia przypada. Mimo wyjątkowych umiejętności, dzieci były bardzo zdenerwowane i czasami stres dawał znać o sobie. Pomyłki były jednak drobne i najczęściej natychmiast poprawiane. Kolejni posiadacze „superpamięci” pokazali jak się zapamiętuje nawet bardzo abstrakcyjne zdania. Było ich 20, a niektóre z nich brzmiały: „Ten brunet to brutal”, „Lunatyk w lustrze”, „Dumna dusza duszka”, „Kurs kucania w kuźni”, „Łupież jak łupina” itp. Po jednorazowym wysłuchaniu zdań dzieci potrafiły odpowiedzieć, na pytania, jak brzmiało 6, 10 czy 19 zdanie. Głównym punktem programu było jednak zapamiętywanie dużej liczby elementów na czas. Najpierw do zadania podeszła trójka uczestników zajęć. Komputer co trzy sekundy wydawał sygnał, dzieci siedziały na podłodze z głową ukrytą w ramionach, a E. Nowińska mówiła: 1 - 8, 2 - 4, 3 - 2, 4 - 1, 5 - 1, 6 - 3 i tak aż do 50. Goście pokazu skrzętnie notowali wszystkie pozycje. Niestety wydarzyło się coś, co trochę utrudniło pracę umysłową dzieci - zadzwonił telefon komórkowy. Potem kiedy byli już „odpytywani” wyraźnie nie szedł im fragment, który musiały przyswoić w towarzystwie natrętnego sygnału „komórki”. Poza tym świetnie dały sobie radę. Gwoździem programu było zapamiętanie na czas 130 pozycji koloru czerwonego i niebieskiego po jednorazowym usłyszeniu, którego to zadania podjęła się Agnieszka Kawecka, obecnie uczennica I klasy LO im. M. Kopernika w Cieszynie. Poproszono o wyłączenie telefonów i ciszę. Podawanie kombinacji kolorów trwało 6 minut. Dla widzów było to 6 minut notowania lub wyczekiwania, dla Agnieszki - 6 minut olbrzymiej koncentracji. Następnie odtworzyła te 130 elementów z pamięci zaliczając jedną pomyłkę. W pełni zasługiwała na brawa i gratulacje od dorosłych.

Monika Niemiec



Fot. W. Suchta

ROZWIĄZANIE KOŁA

Przewidziane na dzień 26.02.1999 r. (notatka w GU nr 7 z dnia 18.02.1999 r.) zebranie miejskiego Koła nr 60 Polskiego Związku Filatelistów z powodu braku quorum nie odbyło się.

Pięciu członków reprezentujących sześciuosobowy skład zarządu Koła, korzystając z obecności przedstawiciela Zarządu Okręgu PZF z Bielska - Białej postanowiło kontynuować spotkanie jako poszerzone zebranie zarządu.

Po przeanalizowaniu działalności koła w okresie od 12 maja 1997 r. do chwili obecnej oraz aspektu jego dalszego funkcjonowania poddano w wątpliwość celowość jego istnienia.

W czasie niespełna dwuletniej kadencji zarządu zorganizowano wystawę filatelistyczną z okazji 550-lecia Parafii św. Klemensa w Ustroniu oraz pokaz walorów filatelistycznych o tematyce związanej z geologią, paleontologią i górnictwem, stanowiącego część większej ekspozycji pt. „Tajemnice i skarby ziemi”. Imprezy te zorganizowano przy udziale niewielkiej grupy aktywnych członków koła oraz kilku osób niezrzeszonych.

O poważnym regresie w aktywności członków świadczy również niekonsekwencja w realizacji postanowień z walnego zebrania koła, które odbyło się w dniu 9.02.1998 r. Uchwałą tego zebrania zobligowano zarząd koła do organizowania comiesięcznych spotkań członków i sympatyków, których treść miały stano-

wić wymiana doświadczeń i walorów filatelistycznych. Fakt ten anonsowano również w formie zaproszenia w GU nr 13 z 2.04.1998 r. Z powyższej uchwały wywiązał się jedynie zarząd realizując 12 spotkań, w których wzięło udział 4 członków zarządu - 31 obecności oraz 13 osób niezrzeszonych - 32 obecności. W trakcie dyskusji stwierdzono brak zainteresowania filatelistyką wśród młodzieży, a to przecież brak awangardy, bez której istnienia, byt koła traci sens. Trzech najstarszych wiekiem członków zarządu zgłosiło rezygnację z pełnionych funkcji, motywując swe decyzje problemami zdrowotnymi. Rezygnację złożyli przewodniczący i członek Komisji Rewizyjnej oraz prezes koła. W konkluzji z powyższą sytuacją w kole zebrani postanowili:

1) rozwiązać koło, przestrzegając przy tym statutowych założeń PZF, przewidzianych na taką okoliczność,

2) nie zawiesić oczekiwań garstki pasjonatów i nie likwidować dotychczasowej działalności klubu funkcjonującego na Osiedlu Centrum w Ustroniu; zgodnie z propozycjami placówka ta, obecnie pod nazwą „Klubu Hobbystów”, będzie działała jak dotychczas na zasadzie dobrowolności uczestnictwa, lecz bez zobowiązań członkowskich; adekwatnie do nazwy klub poszerzy zainteresowania o numizmatykę, filumenistykę, a w przyszłości w miarę potrzeb o inne;

terminy tych spotkań pozostają zgodne z ogłoszeniami w GU nr 7 z dnia 18.2.1999 r. z uwzględnieniem poprawki z GU nr 8 z 25.02.1999 r. Gospodarzem klubu jak dotychczas będzie p. Wiktor Cibor;

działalność tej placówki ma jednocześnie stanowić ułatwienie i impuls do ewentualnej reaktywacji koła PZF z udziałem nowego, młodszego wiekiem zarządu,

3) dla upamiętnienia okresu świetności i dużej aktywności koła w latach: 1983 - 1988 oraz utrwalenia w pamięci Ustroniaków postaci jego długoletniego prezesa, inicjatora i organizatora wielu imprez promujących miasto i związane z nim wydarzenia, zarząd koła postanowił:

- przekazać do miejscowego muzeum „Monografię” opracowaną przez Sp. Stanisława Głowackiego, którą przekazało nam Towarzystwo Miłośników Ustronia celem uzupełnienia,

- wystosować list do rodziny Sp. Stanisława Głowackiego z prośbą o przekazanie „Kroniki Koła” wraz z kompletem katalogów dotyczących imprez, które również po uzupełnieniu zostaną przekazane do ustronńskiego muzeum. (Z.J.)

PLANY EKOLOGÓW

Rozpoczynamy VI kadencję w naszym Terenowym Kole Polskiego Klubu Ekologicznego. Jest to 15 rok pracy na rzecz środowiska naturalnego Ustronia. Zamierzamy kontynuować dotychczasowe działania i rozpocząć nowe prace.

1. Kontynuacją będzie współpraca z Regionalnym Centrum Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Ustroniu Jaszowcu, gdzie spotykają się członkowie i goście Klubu.

Niebawem odbędzie się spotkanie z dr. hab. Janem Holeską pracownikiem naukowym Katedry Geobotaniki Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ustroniakiem, który zaprojektował rezerwat leśny „Czantoria”, gdzie objęto ochroną blisko 100 ha naturalnego zespołu buczyny karpackiej szczególnej wartości przyrodniczej. Dr Holeska w październiku ub. r. oprowadzał nas wraz z gospodarzem nadleśnictwa Leonem Mijalem po rezerwacie.

2. Planujemy w dalszym ciągu organizowanie dla członków i wszystkich zainteresowanych osób wycieczek do kolejnych rezerwatów przyrody w naszym regionie.

3. Wiosną b. r. delegaci Klubu będą uczestniczyć w Walnym Zejeździe PKE Okręg Małopolska w Krakowie, gdzie zwykle jesteśmy wyróżniani za działalność na rzecz środowiska w naszym mieście. Byliśmy również zaproszeni do udziału w pracach regionalnych struktur PKE Okręg Małopolska.

4. W Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” zorganizujemy wystawę fotogramów z pożarzyska w Kuźni Raciborskiej i poznamy proces restytucji zbiorowisk leśnych.

5. Chętnie nawiążemy współpracę z nauczycielami biologii ustronńskich szkół podstawowych dla poszerzenia wiedzy uczniów o środowisku przyrodniczym, w którym mieszkają.

6. Będziemy jak co roku sadzić drzewa w Dobce w czasie ob-

chodów „Dnia Ziemi” i zorganizujemy sprzątanie wybranego fragmentu lasu w ramach akcji „Sprzątanie Świata”.

7. Działalność klubu ma charakter głównie edukacyjno - informacyjny dla podniesienia wiedzy, świadomości i rozumienia zagadnień z zakresu leśnictwa, rolnictwa, biologii, geologii, medycyny, w których to dziedzinach członkowie Zarządu Klubu są specjalistami. Będziemy prowadzić działalność edukacyjną na łamach „Gazety Ustronńskiej” i „Kalendarza Ustronńskiego”.

8. Oczekujemy ściślejszej współpracy z radnymi i władzami miasta uzdrowiska. Dziwi nas fakt, że jest to pierwsza kadencja Rady Miejskiej po roku 1990, gdzie nie ma przedstawiciela Polskiego Klubu Ekologicznego w Komisji Ochrony Środowiska. Zawsze byliśmy zapraszani przez przewodniczących tej komisji do współpracy.

Prezes Koła PKE w Ustroniu Iwona Ryś



Ekologiczny pojazd.

Fot. W. Suchta

NABOŻEŃSTWO KOBIET

W piątek, 5 marca, obchodzony był Światowy Dzień Modlitwy Kobiet. Już od 112 lat w tym dniu spotykają się na ekumenicznych nabożeństwach panie różnych wyznań. Co roku liturgię przygotowuje inne państwo, w bieżącym roku Wenezuela, i w intencji ludzi zamieszkujących te kraje prowadzone są modlitwy.

W Ustroniu nabożeństwo odbyło się na parafii ewangelicko - augsburskiej, a wzięło w nim udział około stu pań. Każda z nich otrzymała broszurę przybliżającą ideę Światowego Dnia Modlitwy Kobiet, teksty i nuty pieśni wykonywanych podczas nabożeństwa, słowa modlitw oraz charakterystykę Wenezueli. Kraj ten przedstawiono także podczas rozpo-



5 marca wspólnie modliły się kobiety różnych wyznań. Fot. M. Niemiec

HONOR I OJCZYZNA

W sobotę, 6 marca, w kościele św. Klemensa odbył się koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod dykcją prof. **Andrzeja Banasiewicza**. Dzięki Dowództwu Garnizonu Bielsko - Biała i Stowarzyszeniu Rodzina Polska ustroniacy mogli przeżyć wzruszające chwile z pieśnią religijną i patriotyczną. Najpierw w skupieniu wysłuchano „Gorzkich żali”, a następnie konferansjer powiedział: „Bogu cześć właśnie oddaliśmy. Honor i Ojczyzna niechaj przewożą pieśniami, które teraz usłyszymy.”

Choć koncertu bardzo grzecznie słuchały także dzieci, jednak większą część publiczności stanowili ludzie starsi, dla których pieśni towarzyszące wydarzeniom naszej historii, mają ogromną wartość. Wyczuwalny był podniosły nastrój, gdy żołnierski chór śpiewał: „Bogurodnicę”, „Warszawiankę”, „Marsz Polonia”, „Pieśń rycerską”, „Rotę”, „Marsz I Brygady”, „Modlitwę obozową”, „Modlitwę do Boga” i na zakończenie „Boże coś Polskę”.

O każdej z tych pieśni można było usłyszeć kilka słów komentarza mówiącego o czasie powstania utworu, autorze słów, muzyki i znaczeniu, jakie odegrała dla Polaków. Wielkie brawa zebrali śpiewający żołnierze po zakończeniu koncertu, podziękowania wraz z bukietem kwiatów złożył prof. A. Banasiewiczowi. Przed kościołem można było kupić kasety z nagraniami Zespołu, chętnych nie brakowało.

Zapytaliśmy księdza **Antoniego Sapotę**, jak doszło do zorganizowania koncertu:

— Koncert zaproponowało nam Stowarzyszenie Rodzina Polska z Bielska - Białej, którego reprezentantem w naszej parafii jest pan **Zbigniew Tschuk**. Bardzo chętnie skorzystaliśmy z tej propozycji. Jest to okazja wysłuchania pięknych pieśni w dobrym wykonaniu, a to nie zdarza się co dzień. Po-



„Pieśń rycerską” wykonał solista Zespołu. Fot. M. Niemiec



Wenezuelę przedstawiono w formie scenki rodzajowej. Fot. M. Niemiec

czynającej spotkanie scenki rodzajowej, ale portret ten nie napawał optymizmem. Mimo pięknej przyrody, sprzyjającego klimatu, bogactw naturalnych, Wenezuela nie jest krajem ludzi szczęśliwych. Łamane są prawa człowieka, panuje bezrobocie, problemem jest przestępczość, narkomania, prostytucja nieletnich, aids, analfabetyzm i bieda ponad 80% rodzin.

W intencji uzdrowienia sytuacji w tym kraju modlono się także po hiszpańsku. Latwej, melodyjnej pieśni ze słowami: „Demos gracias al Senor”, co znaczy „Dziękujemy Panu”, szybko nauczyły się ustronianki i wiele razy tego wieczoru śpiewały. Wspólne modlitwy przeplatane były scenkami przedstawianymi przez młode kobiety i dziewczynki z parafii kościoła ewangelicko - augsburskiego w Bładnicach. Po nabożeństwie jego uczestniczki zaproszono na kolację, podczas której degustowano potrawy przygotowane według przepisów nadesłanych z Wenezueli.

Monika Niemiec



W imieniu Zespołu podziękowania przyjął dyrygent. Fot. M. Niemiec

wiedziałbym, że był to na wskroś religijny koncert, a repertuar odpowiadał okresowi, który teraz przeżywamy. Cieszę się z dużej frekwencji, z tego, że tak wiele osób mogło przeżyć ten koncert w naszym kościele.

Kiedy wykonawcy wyszli już na dziedziniec wiele osób - wczasowiczów i kuracjuszy - podchodziło do szefa zespołu gratulując mu i pytając o możliwość zaproszenia chóru do rodzimej parafii. Na pytanie jak śpiewało się żołnierzom w Ustroniu prof. A. Banasiewicz odpowiedział:

— Kolegom znakomicie się śpiewało, mnie dobrze dyrygowało. Jestem zaszczycony, że mogłem zaśpiewać dla publiczności ustronińskiej. Odbiór był tak cudowny, wrażliwy, że śpiewało się z pewnym powiedzialbym uniesieniem. Może to nie- skromnie zabrzmia, ale zawsze jesteśmy dobrze przyjmowani, z tym, że z różnych koncertów mamy różne odczucia wynikające z odmienności miejsc. Obecnie nikogo już nie dziwi fakt, że zespół wojskowy występuje w kościołach. Mamy bardzo urozmaicony repertuar i religijny i patriotyczny, często występujemy w Katedrze Polowej w Warszawie oraz w świątyniach na terenie całego kraju.

Koncertu wysłuchał także przewodniczący Rady Miejskiej **Emil Fober**, którego zapytaliśmy o wrażenia:

— Jest mi niezmiernie miło, że mogłem obejrzeć zespół w Ustroniu. Kiedy pomyślę, że wiele lat temu stojąc w pierwszym rzędzie w stroju marynarskim śpiewałem w tym zespole, ogarnia mnie wzruszenie. Dzisiaj mogłem to wspominać. My również organizowaliśmy koncerty w kościołach, ale nie były one mile widziane i zazwyczaj śpiewało tylko kilka osób. Nigdy nie przypuszczałem, że Zespół w tak dużym składzie zaśpiewa w moim mieście **Gorzkie Żale**. Bardzo się z tego cieszę.

Monika Niemiec

REGULAMIN STRAŻY MIEJSKIEJ w USTRONIU

(fragmenty)

Zadania Straży, środki działania:

§ 10

Straż jest miejską, umundurowaną formacją utworzoną w celu wykonywania czynności administracyjno-porządkowych w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego określonych w ustawie.

§ 11

1. Straż wykonuje zadania w zakresie ochrony porządku publicznego wynikające z ustaw i aktów prawa miejscowego.

2. W szczególności do Straży należy:

- 1) ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych,
 - 2) czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym,
 - 3) współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń,
 - 4) zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem przed dostępem osób postronnych lub zniszczeniem śladów i dowodów, do momentu przybycia właściwych służb, a także ustalenie, w miarę możliwości świadków zdarzenia,
 - 5) ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej,
 - 6) współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych,
 - 7) doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorznięcia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób,
 - 8) informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi,
 - 9) konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb miasta.
3. Straż jest obowiązana również do informowania o:
- 1) zauważonych awariach w sieci ciepłowniczej, telekomunikacyjnej, wodno - kanalizacyjnej, energetycznej i gazowniczej - instytucji powołanych do natychmiastowego ich usuwania bądź wyznaczonych w tym celu innych podmiotów oraz administratorów obiektów lub urządzeń,
 - 2) przestępstwach,
 - 3) osobach nieprzytomnych lub innych potrzebujących natychmiastowej pomocy lekarskiej - pogotowia ratunkowego,
 - 4) oraz zabezpieczenia miejsc zdarzeń wymienionych w pkt 1 do czasu przybycia właściwych służb.

BILET Z OPIEKI

W sobotę, 6 marca, zaczęły docierać na komendę Straży Miejskiej sygnały od zaniepokojonych mieszkańców Ustronia. Na terenie miasta zauważalna stała się grupa 5 bezdomnych mężczyzn, którzy zaczepiali przechodniów, wchodziłi do sklepów i prosili o pieniądze na alkohol. Osoby te nie stanowiły jakiegось niebezpieczeństwa, jednak ich wygląd, zapach i sposób zachowania były dość uciążliwe. Funkcjonariusze ustronjskiej SM odnaleźli ich, a w trakcie rozmowy okazało się, że zostali wyrzuceni z ośrodka dla osób uzależnionych za brak dyscypliny. Zaproponowano im miejsce u księdza Alka na Polanie oraz na ul. Katowickiej, jednak odmówili, ponieważ musieliby zrezygnować z picia i pracować.

Pomocy osobie potrzebującej powinien udzielić ośrodek pomocy społecznej w miejscu zamieszkania. Sprawdzono zameldowanie mężczyzn, jeden z nich pochodził z byłego województwa śląskiego, pozostali byli mieszkańcami naszego regionu. Rozmawiano z pracownikami ośrodków pomocy społecznej, ale bez zgody na leczenie ze strony osoby uzależnionej, właściwie nic nie można zrobić. Ostatecznie jeden z mężczyzn trafił z powrotem do ośrodka, dwóch wyjechało z miasta, czwartemu ustronjski MOPS kupił bilet powrotny do domu i funkcjonariusze SM odwieźli go na dworzec, ostatni wyraził chęć wzięcia udziału w Dniach Skupienia organizowanych przez zbór „Betel”.

§ 12

Funkcjonariusze Straży, wykonując czynności, o których mowa w § 11 mają prawo do:

- 1) udzielania pouczeń,
- 2) legitymowania osób w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości,
- 3) ujęcia osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia i niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki policji,
- 4) nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym za wykroczenia określone w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia,
- 5) dokonywania czynności sprawdzających, kierowania wniosków o ukaranie do kolegium do spraw wykroczeń, oskarżania przed kolegium do spraw wykroczeń i wnoszenia środków odwoławczych w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia,
- 6) usuwania pojazdów i blokowania kół pojazdów w przypadkach określonych w przepisach o ruchu drogowym,
- 7) wydawania poleceń,
- 8) żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych i samorządowych,
- 9) zwracania się, w nagłych przypadkach, o pomoc do jednostek gospodarczych, prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz organizacji społecznych, jak również do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy na zasadach określonych w ustawie o policji.

§ 13

1. Strażnik może stosować środki przymusu bezpośredniego wobec osób uniemożliwiających wykonywanie przez niego zadań określonych w ustawie.
2. Środkami przymusu bezpośredniego, o których mowa w ust. 1, są:
 - a) siła fizyczna w postaci chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony,
 - b) kajdanki,
 - c) pałki obronne wielofunkcyjne,
 - d) psy obronne,
 - e) paralizatory elektryczne,
 - f) broń gazowa i ręczne miotacze gazu.
3. Strażnik może stosować jedynie środki, o których mowa w ust. 2, odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom.
4. Środki, o których mowa w ust. 2, powinny być stosowane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, w stosunku do której zostały podjęte.
5. Użycie środków, o których mowa w ust. 2, przez strażnika może nastąpić przy odpowiednim zachowaniu przepisów o policji.

§ 14

Realizując swoje zadania Straż:

1. działa samodzielnie bądź wspólnie z przedstawicielami innych organów powołanych do ochrony porządku publicznego,
2. współpracuje z policją na zasadach określonych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 14.04.1998 r. w sprawie zasad współpracy policji ze strażami gminnymi oraz zakresu w jakim Komendant Główny Policji sprawuje fachowy nadzór nad strażami i udziela im pomocy (Dz.U.1998 nr 49 poz. 309).

Choć ustronjska straż miejska zmuszona była zajmować się tą sprawą przez wiele godzin, w tym przypadku problem został rozwiązany. Sezon jednak dopiero się zaczyna. Właściwie niewiele można poradzić w takich sytuacjach, a pomoc społeczna nie może za nasze pieniądze kupować biletów do domu osobom spoza Ustronia. Być może konsekwentne postępowanie strażników odstraszy uciążliwych gości, ale może też być tak, że przyjdzie nam się przyzwyczaić do ich obecności. (mn)



Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Wideo rejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

DYWANOCZYSZCZENIE.
Tel. 854-38-39.

Sprzedam długą suknię komunijną z dodatkami. Tel. 854-26-22.

Docieplenie budynków, gładzie gipsowe, malowanie, montaż paneli podłogowych, płyt gipsowych, wymiana okien. Tanio. Solidnie.
Tel. 854-40-78, 854-46-23.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-23-57.

Sprzedam kolumny BOLERO 200.
Tel. 854-28-15.

Sprzedam lub zamienię M-4 na os. Manhattan na M-2 z dopłatą.
Tel. 854-28-15.

Kupię parcelę budowlaną w Ustroniu lub okolicy.
Tel. (0-12) 413-91-19 po 20.

Usługi ogólnobudowlane, dekarstwo, malowanie dachów, instalacje sanitarne. Tel. 854-44-98 po 19.

Bramy i ogrodzenia kute, STEIN METAL. Tel. grzecznościowy 854-17-69 lub 0-603-376-276.

Kompresor - dwutłokowy zbiornik 400 l, piaskarkę ręczną iniektorową - sprzedam. Tel. 854-32-69.

Kopanie studzien. Tel. 855-37-89.

Sprzedam klatki na papugi solidnie wykonane oraz przyczepkę bagażową do auta osobowego (sam). Cena do uzgodnienia. Tel. grzecznościowy: 854-22-13 wieczorem do godz. 21.

Komputer przenośny - Notebook Pentium II 233 MHz, monitor 13.3", nowy - tanio sprzedam. Tel. 854-32-69.

Ocieplenie 25 zł/m², tynkowanie, murowanie i remonty.
Tel. (0-32) 422-66-06.

Instalacje elektryczne, nowe budynki, remonty instalacji elektrycznych, naprawy, remonty maszyn przemysłowych, rachunki VAT.
Tel. 854-54-89 po 19.

Malowanie, kafelkowanie, gładz szpachlowa. Grzegorz Tomaszko.
Tel. 854-54-02.

Ścinka drzew, wycinka sadów.
Tel. 855-37-19.

Bramy przesuwane i skrzydłowe (automatycznie). Kompleksowe wykonywanie ogrodzeń ozdobnych oraz siatkowych wraz z podmurówką, balustrady ozdobne, kraty. METAL-PELOT - Ogrodzenia. Cieslar Marek, Ustron, ul. Dominikańska 24a.
Tel. 854-51-06, 0601-516-854.

ANTYKI - meble, wyroby ze srebra, brązu, zegary, porcelana, monety, książki, widokówki, mapy i inne. Skup. Komis. TOMAR, Ustron, ul. 9 Listopada 5, tel. 854-45-21.



Zakład Usług Transportu RSP „Jelenica” przy ul. Jelenica 72 oferuje usługi:

- wywóz nieczystości beczkami asenizacyjnymi 4000 l, 9000 l
- przewóz ładunków przyczepą niskopodwoziową 9 t
- załadunki ładownią Fadruma
- przewóz ładunków przyczepami samowyladowczymi 4,5 t i 6 t
- usługi rolnicze (orka, siew, bronowanie, koszenie traw itp.)

Zgłoszenia prosimy kierować od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00, tel. 854-34-00 lub 854-26-00

MIESZKAM W BESKIDACH

W Gminnym Ośrodku Kultury w Świnnej koło Żywca 20 marca odbędzie się uroczyste otwarcie Pokonkursowej Wystawy Plastycznej pod hasłem „Mieszkam w Beskidach”. Jest to plon VI już edycji konkursu pod tym samym tytułem. Na łamach GU co roku informujemy o możliwości wysyłania prac i robią to także ustroniacy. W tym roku w swoich kategoriach wiekowych wyróżnienia otrzymali: I stopnia - **Marcin Fiedor**, III stopnia - **Monika Linert** oboje z SP-3. Natomiast nagrody specjalne ufundowane przez kierownika GOK w Świnnej odebrali: **Anna Mazur, Rafał Kiecoń, Łukasz Goszyk i Dawid Słysz**, wszyscy z SP 1.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustronńska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustronskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Instrumenty dęte XX wieku z kolekcji Mariana Sieradzkiego
 - Wystawa rysunków A. Młeczki.
- Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, w środy, czwartki 9 - 14, w piątki, soboty 9 - 13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: 9-17.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

IMPREZY

- | | | |
|------|-------|---|
| 17.3 | 17.00 | Wiosenny Koncert w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Miłowie. |
| | | Imprezie towarzyszy wystawa: „Instrumenty dęte XX wieku z kolekcji Mariana Sieradzkiego”. |
| | | Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. |

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- | | | |
|---------|-------|---------------------------|
| 17.3 | 18.45 | Mutant |
| | 20.30 | Miłość i śmierć w Wenecji |
| 18.3 | 16.30 | Mutant |
| | 18.45 | Miłość i śmierć w Wenecji |
| 19-25.3 | 17.00 | Książę Egiptu |
| | 18.45 | Joe Black |
| 26-31.3 | 18.45 | Ulotna nadzieja |
| | 20.45 | Szeregowiec Rayan |

Nocne Kino Premier Filmowych

- | | | |
|------|-------|----------------------------|
| 18.3 | 21.00 | Śmiertelny rejs |
| 25.3 | 22.00 | Halloween - 20 lat później |

złota jesień codziennie po godz. 16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰

Ustron, ul. Dominikańska 26 tel. 854-32-04

RZETELNA INFORMACJA I PODPISYWANIE UMÓW

DYŻURY APTEK

Do 20 marca apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.
Od 20 do 27 marca apteka „Manhatan” na os. Manhattan.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

UBEZPIECZENIA
Fundusze Emerytalne



Polańska 35
[obok szkoły w Polanie]
tel. 8543000

Od 12-14 lutego we Frauenwaldzie w Niemczech odbywały się Mistrzostwa Europy Psich Zaprzęgów. Wystartowali w nich zawodnicy ustroniańskiego klubu „Ustronia”. Opowiada o tym prezes klubu Danuta Godycka:

— Raz w sezonie staramy się wziąć udział w prestiżowych zawodach. W tym roku mogliśmy uczestniczyć w Mistrzostwach Świata w Szwajcarii, ale ze względów finansowych musieliśmy z tego startu zrezygnować. Udało się natomiast wystartować w Mistrzostwach Europy we Frauenwaldzie. Zawodnicy klubu „Ustronia” musieli przed startem uzyskać akceptację przedstawiciela na Polskę WSA (World Sleddog Association). Na Mistrzostwa pojechali: Paweł Krzywoń, Janusz Godycki i Piotr Misztak.

Taki wyjazd to przede wszystkim transport zaprzęgu. Psy przewożymy specjalnie przystosowanymi przyczepkami, a Paweł wozi je samochodem dostawczym, więc bierze je do środka. Trzeba pamiętać o tym, że mogą wystąpić problemy na granicy. Konieczne trzeba legitymować się dokumentami wojewódzkiego weterynarza, a oprócz tego celnicy sprawdzają książeczki zdrowia psów. My na granicy nie mieliśmy żadnych kłopotów. Po dojechaniu na miejsce organizatorzy również sprawdzają dokumenty pod kątem szczepień i zdrowia psów.

12 lutego odbył się pierwszy bieg na dwunastokilometrowej trasie. Było dosyć śniegu i idealna pogoda do przeprowadzenia zawodów. Trasy były ubite, choć zdarzały się miejsca, w których psy się zapadały. Drugi dzień to prawdziwy przedświeciek Syberii - straszliwa zima, silny wiatr, a do tego padał zmarznięty śnieg. Cały czas zawiewało trasę i stało musiano na nowo przecierać szlak. Były to naprawdę bardzo ciężkie warunki. Naszym psom ta pogoda też niezbyt odpowiadała. Ostatniego dnia zawodów, w niedzielę 14 lutego, znowu wyrzało słońce. Właśnie w trzecim dniu wszystkie zaprzęgi uzyskiwały najlepsze czasy.

Mimo takiej pogody w drugim dniu, całe zawody przebiegały w doskonałej atmosferze. My, jako grupa polska, mieliśmy takie same kombinizony, więc dość korzystnie prezentowaliśmy się w porównaniu z innymi ekipami. Polska reprezentowana była przez dwa zespoły. Jeden z Polskiej Federacji Psich Zaprzęgów Czystych Ras Północnych i nasz klub czyli trzy zaprzęgi po sześć

psów. Spośród wszystkich Polaków trzech wytypowanych zawodników walczyło o punkty do klasyfikacji drużynowej. Z naszego klubu do tej trójki wszedł Paweł Krzywoń, a cała ekipa znalazła się drużynowo na drugim miejscu, co jest sporym sukcesem. Wyrzadzili nas tylko gospodarze imprezy - Niemcy. Pozostałe czternaście reprezentacji znalazło się za nami.

open, czyli zaprzęgi liczące powyżej 10 psów i to w dowolnych rasach.

Może się wydawać, że powołanie zaprzęgiem to prosta sprawa. Trzeba jednak pamiętać, że na trasie zawodów kierować zaprzęgiem można tylko głosem. Wymaga to więc pełnego zgrania psów z maszerem, na którego głos muszą reagować. Jest zestaw komend,

zawarza na uciążliwych czy niebezpiecznych zawodach. Chyba jest to tak, że udziela im się zdenerwowanie i podniecenie ludzi.

Zawodnicy zachodnich ekip poprzez nasz start zainteresowali się Polską, pytali o możliwości treningu, jakie są trasy, gdzie rozgrywamy zawody. Bardzo ich też interesowało, jak np. mój mąż może jeździć na tak kiepskim sprzęcie. Sensacje wzbudzał drewnianymi saniami i ślizgami aluminiowymi Piotrek Misztak. Proponowali nam nawet pośrednictwo przy zakupie lepszego sprzętu. Dla nas jest to jednak sfera marzeń, gdyż dobre sanie kosztują około 8 000 zł.

Zresztą finanse, którymi dysponujemy, nie pozwalają nam na wiele rzeczy. Wydatki 40 DM za trzy pamiątkowe zdjęcia to dla nas o wiele większy problem niż dla Niemca czy Francuza. Dlatego na Mistrzostwa pojechaliśmy z własnym wyżywieniem.

U psów zawsze jest problem z aklimatyzacją. Nowe warunki, inne miejsce, różnica wysokości, wszystko to sprawia, że psy dostają biegunki i to na zmianę, raz jeden, potem inny. Największe kłopoty z tym miał Paweł Krzywoń. Mimo, że podawaliśmy psom tylko przegotowaną wodę, nie udało się ich ustrzec przed biegunką. Inne ekipy z tego względu przyjeżdżają wcześniej, by dać psom wystarczająco dużo czasu na aklimatyzację. Nas na to nie stać. Aby walczyć o najwyższe lokaty, należy jednak na miejsce zawodów przyjechać odpowiednio wcześniej. Mimo że staraliśmy się nasze psy ratować przed osłabieniem wszelkimi możliwymi sposobami, to biegunka na pewno odbiła się na czasach uzyskiwanych przez nasze zaprzęgi.

Jestem bardzo zadowolona z wyniku męża, który niedawno uległ kontuzji, mało trenował, a mimo to wystartował.

Po raz pierwszy braliśmy udział w mistrzostwach organizowanych przez WSA. Do tej pory jeździliśmy na zawody federacji zrzeszającej zaprzęgowców europejskich z psami tylko czystych ras północnych. W WSA mogą biegać mieszańce. Są to psy specjalnie krzyżowane właśnie pod kątem biegania w zaprzęgu. Chodzi głównie o wytrzymałość i szybkość.

Chciałabym podziękować za pomoc i sponsorowanie naszej ekipy panu Henrykowi Kani, Urzędowi Miejskiemu i firmie Royal Canin z Krakowa.

Notował: **Wojciech Suchta**

SUKCES NA KIEPSKIM SPRZĘCIE



W sumie startowało 97 zaprzęgów, sami najlepsi w swoich krajach. Niestety nikomu z Polaków nie udało się zająć indywidualnie pierwszego miejsca w swej klasie, ale moim zdaniem i tak wiele osiągnięto. W każdej kategorii rozgrywane były trzy biegi i liczył się łączny czas. Paweł Krzywoń w klasie B-1 zajął dziesiąte miejsce. W tej samej klasie startowali pozostali zawodnicy klubu „Ustronia” czyli mój mąż Janusz Godycki i mieszkający we Wrocławiu Piotr Misztak. Janusz zajął 15 miejsce, a Piotr 16. Z całej ekipy polskiej najlepiej wypadł **Andrzej Wilczopolski**, który zajął drugie miejsce w klasie C-2 - zaprzęg składający się z czterech małmutów. Zawody przeprowadzono we wszystkich klasach, więc również w klasie „O” -

które przez psy są doskonale rozpoznawane. Nie wolno w żadnym przypadku używać batów, czy innych tego rodzaju rzeczy - powoduje to natychmiastową dyskwalifikację. Uderzenie psa na zawodach to praktycznie koniec kariery maszera.

Czasem też zdarza się, że zaprzęg się zbuntuje. Wydaje się, że jest to zespół zgranych psów biegających ze sobą dłuższy okres czasu, a tu dochodzi do nieporozumień. Potrafią nagle zacząć się gryźć. Poza tym psy też odczuwają stres związany ze startem. Doskonale zdają sobie sprawę z tego, że są to zawody, czasem tego nie wytrzymują i też zaczynają się gryźć. Na tych Mistrzostwach Europy, psy wyczuwały jak poważna jest to impreza, do tego stopnia, że drżały na starcie, co nigdy im się nie



Efektownie wypadło sparingowe spotkanie Kuźni Ustronia z KS Wisła rozegrane na bocznym boisku. Gładko wygrali je ustroniacy piłkarze osiągając wynik 5:1. Bramki zdobyli: **Roman Plaza, Wojciech Krupa, Janusz Szalbot, Jarosław Fieć i Rafał Chrzanowski**. Była to dobra okazja do sprawdzenia wszystkich piłkarzy Kuźni. Fot. W. Suchta

PIŁKARSKA WIOSNA

27.03	sobota	14.00	Kuźnia Ustron	Ceramed Komorowice
03.04	sobota	15.00	Stal Śrubarnia Żywiec	Kuźnia Ustron
10.04	sobota	16.00	Kuźnia Ustron	Koszarawa Żywiec
17.04	sobota	16.00	Beskid Brenna	Kuźnia Ustron
24.04	sobota	16.00	Kuźnia Ustron	Zapora Porąbka
01.05	sobota	16.00	Metal Węgierska Górka	Kuźnia Ustron
08.05	sobota	17.00	Kuźnia Ustron	Iskra Klecza Dolna
16.05	niedziela	17.00	Wisła Strumień	Kuźnia Ustron
22.05	sobota	17.00	Kuźnia Ustron	Pionier Piszczowice
29.05	sobota	17.00	Unia Oświęcim	Kuźnia Ustron
05.06	sobota	17.00	Kuźnia Ustron	Jedność Wieprz
09.06	środa	17.00	Morcinek Kaczyce	Kuźnia Ustron
12.06	sobota	17.00	Kuźnia Ustron	Chelmek
16.06	środa	17.00	Cukrownik Chybie	Kuźnia Ustron
19.06	sobota	17.00	Kuźnia Ustron	Babia Góra Sucha Beskidzka

POZIOMO: 1) matka chrzestna, 4) marny obraz, 6) angielska herbata, 8) pupilka taty, 9) pieśń patriotyczna, 10) wróżbita, wieszcz, 11) latający koń, 12) polski dąb, 13) informacje od „życzliwych”, 14) kochanka Nerona, 15) kuzynka powieści, 16) cel biegacza, 17) na kopercie, 18) popękany lód, 19) pełna chorych, 20) kraniec, koniec.

PIONOWO: 1) do strzelania sportowego, 2) łódź silnikowa, 3) cztery kółka bobasa, 4) grupa jeźdźców, 5) wycinał szpadą „zetkę”, 6) pokazuje temperaturę, 7) obszar polarny, 11) rodzaj kaszy, 13) tło płótna, 17) mocna karta.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 31 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 8
ZADYMKA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Barbara Czyż** z Ustronia, ul. Polańska 41. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie Ustroniocy

Łoto we strzode ze trzi tydzie tymu jak łobiadwałach wżylach gazete do rynki, coby aspón kapke poczytać ło tej naszej dziedzinie. Dycki zaczynóm łod zadku, dziwóm sie a tu Zuzka, moja przocielka też sie chyciła pisanio.

Tóż Zuzko muszym ci prziznać, mosz recht, trzeja sie samymu brónić przed chorobóm na wszelijaki sposoby. Bo przeca je tak, jako to prawióm reforma, a mie sie zdo, że ty dochtory i urzynydniki potracili sie w tym wszyckim jako starka w Czechach. Fórt jyny sztrajkujóm, a ło nas nimocnych nie stojóm ani kapke. Tóż zróbmy jim na złoś, a łoto z krzipoty a jakich boleści sprugujmy lyczyc sie sami. Możne jak sie ty dochtory skapnóm, że coroz miyni ludzi do nich chodzi, to sie kapke łopamiyntajóm.

Dejmy na to jo jym kóždy dziyń czosnek z chlebym pomazany masłym, abo se ukrajym szwary skrowek szpyrki. Nasuszyłach se łónskiego roku pokrziw, kwiotków z lipy, tóż nic inszego nie pijym jyny taki zieliny. Coby kapke tych witamin było, tóż se wypuczmy cytrónie do wody z miódym i duszkym to wypijym. Prziznóm wóm sie, że roz za czas jakómsik cettle też polknym, łoto baji na gorónczke, ale to już musi mi sie fest ścigać. A jak ni, to se radzym jakosi sama. Tóż dżierzcie sie łudeczkowie, a dbejcie ło siebie, bo zdrowi trzeja se wozyć.

Tereska

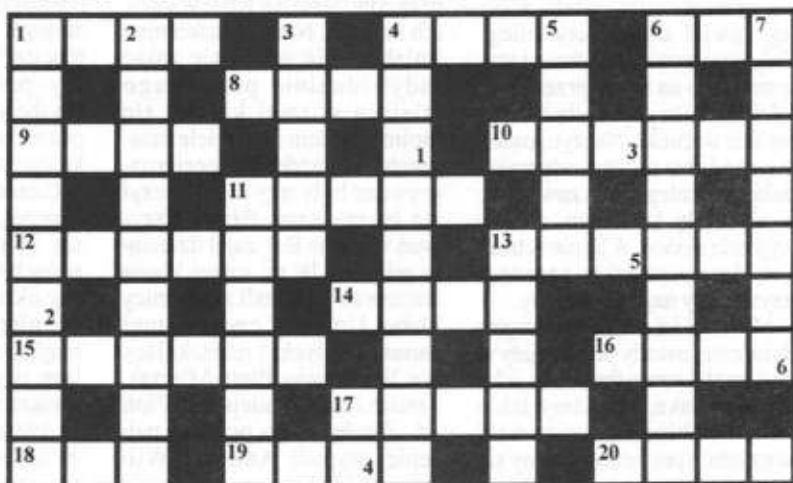
RSP „JELENICA”
ul. 3 Maja 44 zaprasza na
WYPRZEDAŻ
mebli ogrodowych i innych akcesoriów ogrodowych
SKLEP „WSZYSTKO DLA OGRODU”
BARDZO ATRAKCYJNE CENY

TURNIEJ SZACHOWY

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zaprasza na Turniej Szachowy dla Dorosłych, który odbędzie się 31 marca o godz. 16. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu MDK do 26.03, tel. 854-29-06.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „Mono”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 8510-543, fax 8511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 11.3.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 18.3.99 r.